

Saami bronią pastwisk reniferów

6 grudnia 2011

SZWECJA. Co najmniej cztery grupy tubylcze ludu Saami (Samów) oponują przeciwko brytyjskim i australijskim przedsiębiorstwom górniczym, pragnącym wykorzystać ich tradycyjne pastwiska reniferów w północnej Szwecji.

W listopadzie dwie społeczności Sirges i Jåhkågasska z gminy Jokkmokk, przestrzegły, że brytyjska firma wydobywcza Beowulf, działa wbrew własnym przesłankom etycznym, angażując się w przedsięwzięcie sprzeczne z międzynarodowymi konwencjami praw człowieka. Narodowe Stowarzyszenie Saami zauważa, że kopalnie żelaza, które Beowulf zamierza utworzyć w obrębie ziem obu wspólnot mogą mieć negatywny wpływ na pastwiska, stanowiące nieodzowne kondominium dla tradycyjnej hodowli reniferów. Brytyjskie przedsiębiorstwo odmówiło lokalnym społecznościom prawa udziału w ocenie wpływu inwestycji na środowisko, a co za tym idzie, poznania rzeczywistego wpływu planowanych prac na otoczenie.

Mattias Pirak ze społeczności Jåhkågasska nazwał zachowanie przedstawicieli Beowulf mianem bardzo nieuprzejmego: „firma nie wykazała chęci współpracy ze społeczności Saami, odsłaniając brak wiedzy na temat praw ludności tubylczej. Poszukiwanie surowców na ziemiach zamieszkanym przez ludność tubylczą wymaga zgody ze strony rdzennych mieszkańców”. Przed utratą ważnego dziedzictwa ostrzega także Jakob Nygard reprezentujący wspólnotę Sirges: „Kultura Sammi w gminie jest wciąż obecna i żywa. Hodowla reniferów i branże pomocnicze przyczyniły się do powstania krajobrazu życia, niosącego wartość historyczną i teraźniejszą”. Kopalnie będą miały niepowetowany wpływ na środowisko i zagrażą samowystarczalności lokalnych społeczności. „Hodowla reniferów wymaga dużych połaci ziemi, gmina Jokkmokk jest przejrzyste

określona, jako miejsce wypasu reniferów” – czytamy w dyrektywie Narodowego Stowarzyszenia Saami.

Niecałe dwieście kilometrów od społeczności zagrożonych przez Beowulf, dwie inne wspólnoty Saami obawiają się kopalni żelaza, które przedsiębiorstwo Kirusa Iron AB, zamierza utworzyć w obrębie doliny rzeki Kalix. Tamtejsi Saami, z Girjas i Leaves, solidarnie opowiedzieli się przeciwko obecności firmy będącej spółką zależną od australijskiego przedsiębiorstwa Scandinavian Rescources Ltd. i zostali poparci przez ogólnokrajowe stowarzyszenia Samów. Ich opór rokuje nadzieje na pozytywne rozwiązanie. Dyrektor wykonawczy SCR, Damien Hicks, oznajmił, że jego firma nie może działać na danym obszarze bez wsparcia lokalnych społeczności. Deklaracja reprezentanta firmy została przyjęta z aprobatą, lokalni Saami zapowiedzieli jednak, że chcą się upewnić co do tego, czy przedsiębiorstwo będzie się do niej rzeczywiście stosować.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: intercontinentalcry.org, nsd.se;
minesandcommunities.org

Dla „Wolnych Mediów”